KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Stycznia. — Rok 1850. Sobota. № 5. Jutro, ŚŚ. Trzech Króli. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Stosownie do decyzji Władzy wyższej, zarządzone zostało wystawienie w m. *Biały* w Pow: Rawskim, nowej na tamecznym smętarzu Kaplicy, której koszta według zatwierdzonego anszlagu, wynosić mają rsr. 761 kop. 62½ (zł. 4777 gr. 15).

W Wydziale Kom: Rząd: Przych: i Skarbu mianowani: Assystent Starszy Kassy Gub: Warsz:, Wilh: Lübke, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Łęczyc:; Assystent Młodszy Kassy Gub: Warsz:, Wojc: Dobrzeński, p. o. Assystenta Starszego tejże Kassy; Assystent Kassy Ptu Włocławs:, Wawrz: Balicki, p. o. Assystenta Młodszego Kassy Gub: Warsz:; Assystent Kassy Gub: Lubels:, Sew: Szydłowski, p. o. Assystenta Kassy Ptu Włocławs:; Kancelista Rządu Gub: Warszaw:, Ant: Wołowicz, p. o. Assystenta Kassy Gub: Lubels:; Adjunkt Emerytalny Kassy Gub: Radoms:, Ant: Pilitowski, p. o. Kontrolera depozytów tejże Kassy; Dziennikarz-Archiwista Kassy Gub: Radomskiej, Mich: Rokitnicki, p. o. Adjunkta Emerytal: tejże Kassy; Assystent Kassy Gub: Radoms:, Jan Spirydyon Budzyński, p. o. Dziennikarza-Archiwisty; Kancelista Wojc: Celiński, p. o. Assystenta tejże Kassy; Kancelista Rządu Gub: Radoms:, Ign: Nowakowski, p. o. Assystenta Kassy Ptu Olkus:; Kontroler zwiniętego Urzędu celno-kontrolowego w Grądzyniu, Fran: Owerło, p. o. takiegoż Kontrolera Urzędu w Koszewie; Kontroler zwiniętego Urzędu celno-kontrolowego w Zagórowie, Andrzej Palichowski, p. o. takiegoż Kontrolera Urzędu w Łukomiu; Kontroler Komory celno-granicznej Michałowice, Gust: Ząbkowski, p. o. Poborcy Komory celno-granicznej Modrzejów; Nadstrażnik Starszy Okręgu 7go Straży celno-granicznej, Jan Mękarski, p. o. Kontrolera Komory Michałowice, i Kancelista Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kred: Ziems: Gub: Warsz:, Ant: Grodzicki, p. o. Dziennikarza tejże Dyrekcji.—Referent Kom: Rządo: Sprawiedliwości, Radca Honorowy, Ign: Kaczyński, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń tejże Kommissji, w stopniu Sędziego Iszej Instancji, z upoważnieniem do zasiadania z głosem stanowczym w Sądzie Krymin: i Try: Cyw:, lub prezydowania w Sądach Policji Poprawczej.— Przeniesieni dla dobra służby: Podleśny Biurowy Leśnictwa Samsonów, Karol Łoś, na takiż urząd do Leśnictwa Szydłów, i Podleśny Biurowy Leśnictwa Szydłów, Wirgiljusz Mazaraki, na takiż urząd do Leśnictwa Samsonów.— W Komitecie Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs: mianowany, Kancelista Kom: R. S. W. i D., Michał Kozerski, p. o. Starszego Urzędnika do pisma, licząc od d. 19 Listop: (1 Grud:) r. z.

Od d. 2 b. m. rozpoczął się pobor: a) *w Kassie dochodów Skarbowych*: pierwszych rat za r. 1850 ofiary dzierżawy z domów skonfiskowanych, zwrotu pożyczki za cynk, oraz subsidium charitativum za tenże rok; b) w *Kassie głównej Ekonomicznej miasta*: Czynszów z gruntów w *Pradze* położnych za rok 1850, tudzież pierwszych rat za tenże rok Kanonów z realności miejskich i jatek rzeźniczych, oraz prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych; c) w *Kassie poborowej Pomocniczej*: Opłaty Kanonu od zarobkowań za r. 1850, oraz pierwszych rat za tenże rok opłat Szarwarkowej i Kominowej.

Dyrektor Gimnazjum Realnego, zawiadamia wszystkich PP. Majstrów i Fabrykantów, utrzymujących terminatorów w *Warszawie* i na *Pradze*, iż zapis Uczniów do wszystkich Szkół rzemieślniczych w *Warszawie* z d. 6 Stycz: 1850 r. rozpocznie się. Ostrzega przytem Dyrektor, że każdy Majster, który niezapisze do szkoły swojego terminatora, niezawodnie do kary pieniężnej Magistratowi miasta *Warszawy* przedstawiony będzie.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, podaje do wiadomości, że z d. 20 Grud: (1 Stycz:) 1849/50 r. rozpoczęło się przyjmowanie do Kassy Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, opłaty wpisowej za drugą połowę roku szkolnego 1849/50 od Uczniów tegoż Instytutu, po rs. 75, i trwać będzie codziennie wyjąwszy dni świątecznych od godz: 11 z rana do 5ej po południu aż do d. 19/31 Stycz: 1850 r. Uczniowie zatem którzy do tego terminu opłaty wpisowej nie wniosą, na zasadzie deklaracji przez Rodziców i Opiekunów w Kancelarji Instytutu złożonych, usunięci zostaną z tegoż Instytutu bez żadnej zwłoki.— Radca Stanu, M. *Oczapowski*.

Zofja *Jakowicka*, Panna, Córka tutejszego Obywatela, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. W żalu pogrążeni Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, jutro o godz: 3ej po południu, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Jan Krystjan *Helwig*, Obywatel tutejszy, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Onegdaj zakończył nagle życie, Józefat *Łukasiewicz*, Właściciel domu Nro 754.

JW. Olga *Kossecka*, wybraną została na 2gą Vice-Opiekunkę wszystkich Sal Ochron T. W. D.

JW. Gubernator Cywilny Radomski Rz: R. St: *Białoskurski*, w miejsce rozsełania biletów z powinszowaniem nowego roku, złożył w Sklepie Ubogich w Radomiu rs. 3, z przeznaczeniem na Zupę Rumfortską; a W. X. *Klimowicz*, Proboszcz Parafji Prawosławnej w Radomiu, z tego samego powodu, rs. 1, z przeznaczeniem na ubogich w Radomiu.

Sprzedaż biletów po Kantorach do 75tej *Loterji Klassycznej*, postępuje olbrzymim krokiem; zdaje się rzeczą niepodobną, a jednak łatwą do sprawdzenia, że wkrótce może, doniesiemy i o *braku biletów*. Wprawdzie przykro to będzie niejednemu gdy mu zaśpiewają starą piosnkę łacińską: *tarde venjentibus ossa*, co znaczy dosłownie: *W tej loterji nic już nie wygrasz*: bo to jest to samo, co się wyrzec dobrowolnie owych *kroci* i *tysięcy*, które plan 75 Loterji Klassycznej grającym zapewnił.

Z powodu grasowania w Królestwie Polskiem zarazy bydlęcej, przedsięwzięte zostały przez władze Pruskie na granicy Departamentu *Królewieckiego* i *Gumbieńskiego* wszelkie środki ostrożności.

P. *Słotwiński*, Profesor, delegowany do ustanowionego w *Wiedniu* komitetu, dla układu terminologji prawniczo-politycznej, dla narodowości słowiańskich, przedstawił teraz pracę swoją, to jest terminologję wyrazów tego rodzaju polskich, nie tylko w Krakowskiem, ale i w Królestwie Polskiem używanych; z których litera A, obejmuje 776; B, 585; C, 227; D, 166; E, 620; F, 254; G, 632; H, 233; I, 130; K, 165; L, 245; M, 240; N, 165; O, 95; P, 299; Q, 14; R, 218; S, 594; T, 163; U, 308; V, 654; W, 248; Z, 249; razem 7279.

Znakomity Skrzypek Kazimierz *Lada*, uczeń Konserwatorjum Paryzkiego, który przed rokiem dał nam tu się słyszeć, wyjechał teraz do *Petersburga*.

Tomy: 5ty, 6ty i 7my dzieła Alexandra Dumas, p. t. *Czterdziestu Pięciu*, wyszły z druku nakładem Księgarni B. *Lessmana*. Cena exemplarza zł. 27.

Dowiedzieliśmy się, że autorem dowcipnych wierszy z powinszowaniem od Afiszerów przy Teatrach *Warszawskich*, jest P. Józef *Damse*. Zdaje się że mało znajdziemy takich, którym by zupełnie było obce to Imie, bo jeżeli ominiesz Poetę, to spotkasz Literata; opuść tego, to znajdziesz Kompozytora muzyki; sięgnij dalej pamięcią, ujrzysz utalentowanego Artystę dramatycznego, a jeżeli i tego mało, to wystąpi na scenę sławny *Mimik*, który w stworzonym przez siebie »*Obyście*" (w znanym balecie Wesele w Ojcowie) złączy i grę i komiczność, a nawet o ile lata pozwolą, i taniec! Niepodobna jest nam dla braku miejsca, wyliczyć tu wszystkich w każdym rodzaju prac tego niezmordowanego Artysty. Liczba bowiem wszystkich i rozlicznych dzieł jego wynosi 320. Z tych, samych *Oper* i *Melodram*, na czele których, stoi Opera w 3ch aktach *Kontrabandzista*, liczemy 38; *Komedjo-Oper*: już to z muzyką oryginalną, już dobieraną, już instrumentowaniem, już nakoniec trawestowaną, 65; *Baletów* i różych *tańców* 18; *Polonezów* grywanych w Teatrach *Warszawskich*, a z powodu różnych okazji pisanych, 53; *Mazurów* i *Walców* 27; różnych muzyk wykonywanych również przez orkiestry Teatralne, jak *podróż po Europie*, *Potpouri* i t. p., 6; Dzieł kościelnych 8; różnych muzyk *wojskowych* 13; takichże *światowych* 29; teatralnych i różnego rodzaju 51. Nakoniec dzieł dramatycznych tłómaczonych z niemieckiego, a zawsze z powodzeniem na scenie naszej przedstawianych 12, któremi są: *Chłop miljonowy*, *Król duchów alpejskich*, *Młyn djabelski*, *Gałganduch*, *Birbanduch*, *Przecież mu się raz udało*, *Brat w postaci kochanka*, *Żywy nieboszczyk*, *Talizman niewidzialności*, *Klatka*, *Żołnierz 4 lata na warcie* i *Podróż na koniec świata*. Po takim ogromie prac, i w tak rozmaitych gałęziach, trudno jest nie spopularyzować swojego imienia, bo gdybyśmy nawet odłożyli na bok stronę umysłową a spojrzeli tylko na wykonawcę, jeszcze i tu podziwiać będziemy znakomitego Artystę, który tyle wspomnień wraz z oklaskami uniósł z sceny naszej, a nawet i w *Modnym tonie* (Komedjo-opera) dał się także poznać jako nieporównany z nikim *Klarnecista!*

W r. 1843 dnia 26 Lutego, *Kurjer* zapisując jak zwykle notatki swoje o aurze, (rzecz warta była zastanowienia, bo owego roku wiosna w Lutym już zaczęła się), zwrócił uwagę Czytelników, na objawiające się różne perturbacje w świecie planetarnym, głównie na zmiany zaszłe w wędrówce *Urana* (planety Herszela). Nie podobał się ten artykuł *Kurjerka*, ówczasowej *Gazecie Lwowskiej*. Według zwyczaju, *Kurjer* głuchy na wszelkie napaści, milczał. We trzy lata później, genjusz *Leverriera*, opierając rachunek swój na anormalnościach drogi *Urana*, dał prawdę doniesieniu *Kurjerka*, i uwiecznił rok 1846 swietnem odkryciem planety *Neptuna*. Dziś ten sam *Leverrier*, nową i równie ważną zajmuje się pracą. Ma ona na celu poprawienie zupełne rachunku zboczeń planet, do systematu słonecznego należących. Wkrótce, przedstawi on Akademji nauk w *Paryżu*, rachunki, przekonywające, że *Słońce* ulega dość znacznym, a dotąd pomijanym w rachunkach Astronomów zboczeniom; nadto, że wpływ planety *Marsa* na planetę *Ziemi*, nie jest taki, jakim byłby, gdyby znowu na pierwszą z tych planet, wpływu nie wywierał *Jowisz*, a wypadek tych dwóch wpływów, nie sprawiał innego jeszcze zboczenia w położeniu *Ziemi*.

Na wystawie tegorocznej w *Paryżu*, P. *Plasse* (przy ulicy Śgo Honorego Nr 67 zakład swój mający), przedstawił śliczne *wodotryski przenośne* (fontanny), które na kominkach, stolikach, wpośród kłąbów z wazonów, na kantorach sklepów i t. d., stawiać można. *Fontanny* te nakręcają się jak zegary, i biją przez pewien przeciąg czasu. W czasie niezdrowego powietrza, napełnione wodą chlorową, mogą oczyszczać apartamenta z szkodliwych wyziewów, a nalane perfumami, wodą kolońską i t. p., miłą rozprowadzają wonię po salonach i buduarach. Słychać, że jeden z zakładów tutejszych, staranny zawsze o wszelkie użyteczne nowości, ma sprowadzić do *Warszawy* modele takich *wodotrysków*. Będzie to nową ozdobą mieszkań płci pięknej.

Nie zbyt dawno wspominaliśmy o podróżach P. *Szletyńskiego*, niewidomego od urodzenia Wirtuoza, po *Rossji*; dziś już możemy donieść o przybyciu jego do *Petersburga*. Artysta ten jak wiadomo, jest uczniem P. *Helmesbergera*, Profesora konserwatorjum *Wiedeńskiego*. Jeszcze w roku 1842 Gazeta *Safira* i inna pod tytułem *Orzeł*, oddawały mu wszelką sprawiedliwość, w czasie dawania tamże koncertów. Od chwili tej, wiele upłynęło czasu, a z nim, wzrosła także i piękna gra na skrzypcach P. *Szletyńskiego*, o czem powtórzyły później pisma w *Wiedniu*, *Warszawie*, *Wilnie*, *Rydze* i *Dorpacie*. Za przybyciem do *Petersburga*, Artysta ten dał się słyszeć, wykonywając Karnawał Wenec-

ki oraz słynne, i Warjacje *Berjota*. Gazety *Petersburgskie* podziwiając dokładność, sztukę i czucie w grze jego, pomimo kalectwa jakiem od urodzenia jest dotknięty, dołączają i swoje do oddanych mu już przez różne dzienniki pochwał. (Pan *Szletyński*, mieszka w *Petersburgu* przy ulicy *Małej Morskiej*, w domu *Szila*).

W dniu $^5/_{17}$ z. m. ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imie P. Borucha Izraela *Mährenländer*, w Warszawie.

Słychać, że moda kosztownych *kolje* (colliers) powraca; jednocześnie też pojawia się mnóstwo *szpilek* do spinania włosów. Niezmniejsza to bynajmniej powodzenia *bransoletek*, ani *pierścieni*, które teraz aby były modne, muszą być dosyć grube, emaljowane albo pokryte drobnemi kamykami, i spięte kosztownym soliterem: rubinem, szafirem lub szmaragiem.

Kalendarzyk tegoroczny *Gotha* ogłasza, iż w składach jego znajduje się kompletny zapas tej interesującej publikacji z 34 lat ostatnich, to jest od 1816 roku. Massa nagromadzonych w tem piśmie wiadomości genealogicznych, statystycznych i historycznych, tem ważniejszą jest dla zbieraczy książek tego rodzaju, iż przy końcu każdego roku, mieści jeszcze w sobie *Kronikę Polityczną* ułożoną datami każdego po szczególe miesiąca.

Grzebienie damskie najmodniejsze, robione są teraz z szyldkretu tak jasnego, że przy włosach bląd trudno je rozróżnić.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od Hip: S. S. zł. 6 gr. 20, dla Kaleki w domu W. Karola *Moycho* (dawniej Elerta).

Sławne *Uszniki* do wzmocnienia stępionego słuchu, o których *Amuel*, Mechanik nadworny w *Berlinie*, w *Kurjerze Warsz:* N° 339 donosi, sprowadzone zostały do *Warszawy* od wynalazcy z *Bruxelli*, przez Pana J. *Pika* Optyka, i są do nabycia w Instytucie jego przy ulicy Miodowej, po następującej cenie: za parę sztuk złotych, rs. 7; za srebrnych, rs. 4; za złoconych, rs. 5. Apparaciki te ułatwiające *słyszenie*, umieszczone w uchu, są prawie niewidzialne.

Głoszą, że na jednym z świetnych balów w *Paryżu*, niektóre damy zamiast trzewików, przywdziały buciki atłasowe białe i różowe. Moda ta jeszcze przez konieczną *większość* (majorité absolue) przyjętą nie jest.

Jedna z elegantek przyznała się w sekrecie przed przyjaciołką, że w ciągu lat 20stu, fryzując się codziennie, wydała na opłatę Fryzjera, licząc po 100 złotych miesięcznie, 24,000 zł. Wprawdzie moda w tym przeciągu czasu była nader wymagającą; zmieniała się bardzo często, ubrania głów były wykwintne, trudno zatem było oszczędzać na tym artykule budżetu elegancji. Z resztą Fryzjer, ojciec kilkorga dzieci, zarobił te pieniądze; nie poszły one zatem na złe. Skorzystał i *Kurjerek* na tem, bo przy tych wynurzeniach, wyliczono wszystkie przemiany mody ubierania głów z tej epoki. Przed rokiem 1829tym, Damy nosiły na skroniach ogromną ilość loków, zwanych *tyrbuszonami*. W kilka lat później, zaczęto czesać włosy gładko *en bandeaux*, tak jak je nosiła słynna śpiewaczka *Malibran* (w roli *Dezdemony*, bohatyrki opery *Othello*). Potem zjawiły się plecionki (nattes) *à la Berthe*. Do tego stroju głowy dodawano *feronierki*, na wzór słynnej piękności francuzkiej, od której klejnocik wspomniony nazwę swą przyjął. W roku 1837 *tyrbuszony*, i loki długie tak zwane *angielskie*, znowu wróciły w użycie, obok włosów gładkich i *plecionych bertek*. We dwa lata później, (1839), fryzury tapirowane *(à la neige)*, rugowały już *berty*, *klotyldy* (także rodzaj plecionek), i *loki angielskie*. Te ostatnie powróciły raz jeszcze, przewyższające znacznie długością poprzednio noszone. W r. 1838, ubranie głowy zmieniło się zupełnie, warkocz spadł prawie na ramiona i odsłonił szczyt głowy; to trwało przez lat kilka, podając pole rozwijaniu się małych czepeczków, powszechnie *szwabikami* zwanych, i pozycję kapeluszy zmieniło. Od r. 1842 i 1843, warkocze powoli wracały do miejsca im właściwego, to jest na wierzch głowy. Dziś trudno określić sposób przystrajania głowy, bo każda z Dam używa tego, który jej najlepiej do twarzy przypada.

Jakby przeczuwając podskoczenie od razu mrozu do 15 stopni, wieśniacy nawieźli w dniu wczorajszym do *Warszawy* znaczną ilość drzewa. Do tego dowozu przyczynił się niemało ułatwiony przejazd po *Wiśle*, której lody, jeszcze silniej ustalone zostały.

Wyszedł z druku tom 22gi *Sylwana*, i obejmuje: 1) Zasady praktyczne uprawy lasów przez siew, sadzenie, i odkładanie; z pokazaniem czasu dojrzewania nasion, sposobu ich zbierania, łuszczenia z szyszek, i przechowywania oraz zakładania szkółek leśnych podług udoskonalonej metody *Biermaasa*. 2) Prawidła zakładania i utrzymywania żywych płotów. 3) Wykład, oparty na praktyce krajowej, o ustalaniu i uprawie wydm piaskowych. Dla osób nie prenumerujących pisma *Sylwan*, cały ten traktat wydany został w osobnem dziele, które w Redakcji *Sylwana* jest do nabycia.— K. *Janczewski*.

Ponieważ część Dam nie chciała odstąpić od dawnej mody sukien długich, a druga protegowała krótkie, rzecz poszła na kompromis, i odtąd suknie najmodniejsze będą z *przodu* krótkie, a w *tyle* długie.

(Art: nad:). Od kilku dni będąc w Warszawie, w przechadzkach moich zoczyłem przy ulicy Senatorskiej w pałacu *Olbromskich*, Cukiernię nową i piękną; naturalnie, trzeba zajrzeć i skosztować, bo człowiek nie częsty łakotkom, najlepiej ma przysposobione podniebienie, do ocenienia ich gastronomicznej zalety; i tak się też stało: przy gazetach, których wybór znalazłem, rozgrzawszy się doskonałym *ponczem*, spotkałem się także z okrzyczanym specjałem Karnawału »*Pączkami*.” Przyszła mi na myśl niemylność *Kurjerka*, co do opisu wykwintności zakładu, ale nadto i dobra chęć gospodarza, który

(*)

takowy nie na to otworzył, aby figurował między drugiemi, ale żeby dobrocią *trunków* doborem *cukrów*, *ciast* i doskonałemi *pączkami*, na względy odwiedzającej Publiczności zasłużył.— T. *Jabłoński*, Obywatel z nad Narwi.

W Nrach 51 i 52 *Tygodnika Rol:-Technol:* między innemi znajduje się: Główniejsze prawidła wychowywania krów mlecznych. Żyto cudowne. Jak się ma zachować z paszą gospodarz rolny, aby jej nie zabrakło na wiosnę. Najpewniejszy i najtańszy sposób oczyszczenia wódki z olejku przygorzałego.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od A. Z. zł. 3 gr. 10, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Kalosze gummo-elastyczne Mexykańskie, znane ze swojej dobroci; oraz *Kalosze* z Gutta-perchy, w najświeższych fasonach, i wiele innych wyrobów z tejże gummy, nadeszły do Handlu A. *Kowalewskiego* pod Nr 447, na Krako: Przedm:, wprost odwachu.

W skład girland tegorocznych, wchodzi massa kwiatów, liści i owoców; girlandy te znacznej wielkości, zwieszają się aż na kark.

Mam zaszczyt uwiadomić osoby interesowane, iż na teraz są do nabycia wszelkiego rodzaju *Skóry* lakierowane, z własnej fabryki pochodzące, gdzie za powyższy towar stęplem fabrycznym opatrzony, zaręczam.— J. H. *Liedtkie*, Fabrykant skór i safjanów Nro 1134, ulica Żelazna.

Od Th: Wł: złożono w Redakcji Kurjera rsr. 3. dla odesłania ich do Zakrystji PP. *Sakramentek*, w celu rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Drugim z kolei *przyjacielskim balikiem*, jest dać się mający dzisiaj przy rogu ul: Freta i Nowego-Miasta, w domu *Nawrockiego* N° 306, gdzie Orkiestra P. *Rajczaka*, zachęci niejednego do wykręcenia *oberka*.

W czasie jutrzejszej *Reduty*, oprócz zwykłego widowiska scenicznego o północy, na wielkiej sali Redutowej, wykonany będzie przez Artystów i Artystki baletu, taniec *Mazur*.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20), dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 90½ (zł. 99 gr. 15), dają rs. 14 k. 92½ (zł. 99 gr. 15); wartość kuponu kop: 2.

O postępie cholery w Król: Pols: od d. 16/28 do d. 23 z. m. (4 b. m.)—

	Było,	zach:,	wyzd:,	um:,	pozo:,
w Gub: Radomskiej,	22,	.	11,	.	11.
w Gub: Augustowskiej,	18,	28,	23,	20,	3.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od *Nikodemcia* zł. 2, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Dra: *Arcy-dzieło nieznane*, P. *Komorowski* 3-kroć, oraz P. *Chomanowski;* po Kom: *Krewni*, P. *Żołkowski* 5-kroć, P. *Stolpe* i Wszyscy.

(A. n.) W dniu 27 z. m. zakończył doczesne życie ś. p. Karol *Hoppen*, b. Aptekarz i Obywatel miasta *Radomia*. Nieprzewidziana wada organiczna ciała, spowodowała jego nagły zgon, którego rzeczywistości w pierwszych chwilach niechciano nawet dać wiary. Powszechnym też żalem wiadomość ta ogarnęła wszystkich, którzy go bliżej znali; uniosł on z sobą do grobu dobre Imie, bo Imie prawego Człowieka. Zeszłej Niedzieli oddaną mu została w rodzinnem jego mieście *Radomiu* ostatnia posługa, a sama liczba osób, zwłoki jego na wieczny spoczynek odprowadzających, dostatecznym była dowodem, jak powszechnym był szacunek, który sobie ś. p. *Hoppen* zjednał, i na jaki rzeczywiście zasłużył. Żył lat 51. Pozostawił w nieutulonym żalu Żonę, zamężną Córkę i prawdziwych Przyjaciół, którzy go w swojej pamięci zachowują. Jako amator malarstwa, własnemi pracami ozdabiał bez różnicy wyznań, miejscowe Świątynie Pańskie, i posiadał piękny i rzadki zbiór olejnych obrazów i rycin. Pokój jego popiołom.— ***

Marja *Jowszyc*, po stracie Syna swego jedynaka, lat 3 i miesięcy 8 mającego w r. 1847, oraz Ojca Heronima *Dieszuk*, w roku zeszłym zmarłego, przeżywszy lat 29 wieku, zostawiając Męża, Matkę, dwie Babunie, Siostrę, dwóch Braci rodzonych i dalszą Familję, z największą boleścią serca dla wszystkich, dnia 19go z. m. o godzinie 10tej wieczór, w mieście *Maryampolu*, przeniosła się do wieczności.

W d. 19 Listopada r. z. czterej niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, napadli na karczmę *Rudzany* w pow: Kaliskim, w zamiarze dokonania tamże rabunku; lecz zostawszy zmuszeni do ucieczki, ścigającego ich karczmarza, wystrzałem z fuzji zranili.— W d. 24 z. m. we wsi *Sygontce* pow: Wieluńs:, 5cio-letnia dziewczyna tak mocno przez ojca pobitą została, iż z tego powodu po upływie 2ch godzin, śmierć poniosła.

Księgarnia przy końcu zeszłego stulecia we *Lwowie* założona, a istniejąca kolejno pod firmami Karola *Wild*, Karola *Wild* i Syna, nakoniec Edwarda *Winiarza*, przeszła obecnie na własność syna założyciela tego zakładu, który ją nadal pod pierwiastkową firmą Karola *Wilda*, prowadzić będzie.

Dnia 14 z. m. zszedł z tego świata w m. *Rydze*, w wieku lat 67, słynny Kompozytor, Konradyn *Kreutzer*, Kapelmistrz przy tamecznym Teatrze miejscowym. Oprócz licznych *Symfonji* i doskonałej *Szkoły na skrzypce*, znaną także jest u nas opera w 3ch aktach tego kompozytora, przedstawiona na Teatrze *Warszawskim*, i bardzo w swoim czasie lubiona, pod tytułem *Lodoiska*, którą przyswoił scenie polskiej ś. p. Woje: *Bogusławski*.

Zbyteczne śniegi zrządziły opóźnienie na kolejach żelaznych, i z tego powodu, żadne Dzienniki zagraniczne do wczoraj nie nadeszły.

Anglja.— Walka pomiędzy protekcjonistami a stronnikami wolnego handlu, coraz żywszą się staje, im bliższym jest dzień otwarcia parlamentu. Protekcjoniści jednak nie mogą mieć dotąd żadnej nadziei zwycięztwa,

— Wiadomości z *Chin* brzmią spokojnie, jakkolwiek otwarcie miasta *Kantonu* dla cudzoziemców nie nastąpiło.— W *Indjach* wschodnich spokojność zupełna.— Z Oficerów, którzy dowodzili okrętami ang: w bitwie pod *Trafalgar*, żyją dziś jeszcze: Sir E. *Codrington* i Sir Bladen *Capel*.— Okręt przybyły w tych dniach do *Londynu*, przywiózł 2724 pak *gutta percha*, (rodzaj gumma-elastyki). — Wiadomo już, iż z *gutta perchy* wyrabiają czółna; niedawno więc na *Tamizie* odbywano wyścigi z łodzią zwyczajną i łodzią *gutta-perchową*. Ta ostatnia, prześcigła pierwszą zupełnie. Oprócz tego, P. *Teylr*, korzystając ze sposobności, wyprobował jednocześnie wynaleziony przez siebie, również z tejże *gutta-perchy* środek, dla ratowania tonących. W czasie bowiem wyścigów, najęty umyślnie do tego człowiek, rzucał się w ubraniu z łodzi w *Tamizę*, i ratowany był według podanego przez Pana *Teylr* środka. Próby te powtarzano po kilkakroć, i zawsze z pomyślnym skutkiem.— Donoszą z *Liwerpoolu* 27go z. m. o przybyciu tamże z *Hong Kong* (z Chin) znacznego transportu chińskiego żelaza. Po raz pierwszy to dopiero sprowadzają do *Anglji* ten kruszec, pochodzący z kopalń Państwa *Niebieskiego*. Liczne próby jakie z pomienionem żelazem robiono, przekonały, iż takowe pod każdym względem odpowiada żelazom: *Rossyjskiemu*, *Angielskiemu* i *Szwedzkiemu*. Wnioskują, że wkrótce ustali się znaczny handel tym produktem pomiędzy *Chinami* i *Anglją*. — P. *Gale*, który jak wiadomo, ofiarował swoje usługi *balonowe*, na wyszukanie osady Sir *Franklina*, wykłada w *Birmingham* (w Anglji) kurs *balonerji*, pod względem ich biegu powietrznego. Śmiały ten *aeronauta*, poświęcił pierwsze lekcje kursu, dla wyłożenia planu, dla krążenia w powietrzu po nad morzami polarnemi.

Austrja. Wiedeń 30go Grud:.— C. K. Nadkommissarz rządowy Hr: *Zichy*, został tu powołany przez gabinet dla narady.— W zamku królewskim w *Pradze*, urządzają sale posiedzeń dla przyszłego sejmu czeskiego. — Z *Węgier* donoszą o wyrokach sądów standrechtowych na rozbojników, którzy w wielu okręgach bardzo niepokoją drogi.— Izba handlowa mianowała Kommisję, która ma ułożyć sprawozdanie o ruchu handlowym i przemysłowym *Austrji*, w roku zeszłym. — W tych czasach zdarzają się częste wypadki na kolejach żelaznych.— Ze wszech stron donoszą o silnych mrozach i śniegach, skutkiem których ciągle następują opóźnienia się poczt. — W komitacie neogradzkim zabierają do wojska honwedów, którzy składali załogę w *Komornie*.— Xżę *Bordeaux* z rodziną wyjechał do *Wenecji*. — Arcy-Xżę *Jan* w powrocie z *Frankfurtu*, tylko dni kilka tutaj zabawi, i uda się do *Grätz*. — Cesarz zaszczycił swą wizytą stolarza Fr: *Gröger*, by obejrzyć arcydzieło stolarskie przez tegoż wykonane; jest to rodzaj kantorka z symboliczną statuą *Austrji*, oraz z posążkami z kości słoniowej Cesarzów, od *Rudolfa Habsburgskiego* do *Franciszka Igo*; ozdobione jest oprócz tego mozajką, drogiemi kamieniami i t. d. Cesarz raczył objawić swe zadowolenie— Giełda nie przedstawia żadnego ruchu; brak monety brzęczącej głównie czuć się daje.— Plany kolonizacji *Węgier* dotąd nie mogły być w wykonanie wprowadzone. — Kassa oszczędności w *Peszcie* zażądała od rządu pożyczki, dopóki nie wydadzą postanowienia o banknotach *Kossutowskich*, inaczej musi zawiesić swe wypłaty.— W *Peszcie* spokojność panuje; brak tylko zupełny pieniędzy.

Belgja. — Dnia 26go z. m. był wielki bal u dworu; mnóstwo osób znajdowało się na takowym. Król ukazał się w mundurze Jenerała kirysjerów, a Królowa w sukni z adamaszku białego osypanej brylantami. Tegoż wieczora Następca Tronu przedstawił się po raz pierwszy na wielkim świecie i tańczył z Infantką *Hiszpańską*, oraz kilku innemi znakomitemi Damami. — Dzienniki *Belgickie* donoszą o przybyciu w tych czasach do *Bruxelli* sławnej śpiewaczki Signory *Favanti*. Artystka ta od wystąpienia swego w *Neapolu*, nie przestała zbierać wszędzie laurów. *Londyn*, *Turyn* i *Medyolan*, złożyli jej swoje hołdy, oddając sprawiedliwość tak czystości jej głosu, jako też i znakomitemu talentowi dramatycznemu.— Sławny Poeta flamandzki *d'Huygelaere*, rozstał się z tym światem. — W tych czasach 10 ubogich synów niejakiego *Bosse* w *Tourines*, odziedziczyło ogromną sukcesję. Pół miljona zł. już im wypłacono, a drugie tyle a nawet więcej, mają wkrótce odebrać. Dowiedziawszy się o tem stary ich ojciec *Bosse*, tak się z radości upił, że umarł.

Francja. — Zgromadzenie narodowe w biurach zajmuje się nowym projektem kolonizacji *Algierji*; dotychczasowe nie przyniosły spodziewanego skutku; w ostatnich czasach *Francja* wydała 24 miljony fr., by zaledwie 4500 rodzin w *Algierji* osiedlić.— Z wielu departamentów podają prośby do Izby, o urządzenie kredytu rolnego w duchu bardzo *socjalistowskim*.— Ministerjum handlu poleciło wydanie 18 kart jeograficznych *Francji* jak karty komunikacji, handlowej, przemysłowej, administracyjnej, kościelnej, militarnej i t. d. Z sprawozdania władz celnych za ostatnie 11 miesięcy z. r. pokazuje, się że handel tak pod względem przywozu, jak wywozu podniósł się znacznie w porównaniu z rokiem zaprzeszłym, i że prawie dorównywa handlowemu ruchowi z ostatniego roku monarchji. — Konferencje ministerjalne, często dziś odbywane, mają na celu głównie utrzymanie pokoju europejskiego. — Kwestja *Szwajcarska* zwłaszcza stosunek tej Rzplitej do mocarstw wielkich, zajmuje mocno gabinet.— Spór pomiędzy *legitymistami* i *orleanistami* po dziennikach nie ustaje.— Zwracają uwagę na konferencje Prezydenta z Posłem pruskim. — Spór z *Stanami Zjednoczonemi* został załatwiony.— Jene: *Baraguay d'Hilliers* dowodzący dziś wojskiem francuz: w *Rzymie*, był dawniej dowódzcą 5 dywizji wojskowej w *Besançon*. — Podług obrachunku stenografów, mówca francuzki w za-

pale improwizacji, może wyrzec do 120 słów w przeciągu jednej minuty, to jest 7800 wyrazów na godzinę. Można jednakże wymówić i 200 wyrazów na minutę. *Anglicy* powolniejsi we wszystkiem od *Francuzów*, i w mowie są także mniej obfici. Obliczono, że mówca angielski, nie może wyrzec więcej od 7000 do 7500 wyrazów na godzinę. — Bale w teatrze wielkiej Opery w *Paryżu*, zaczęły się już w Grudniu; będzie ich w ogóle 12: pierwszy, od razu był nader liczny.— *Z Hawru* donoszą, iż w niedalekiej odległości znaleziono wieloryba zabitego, ale nic nieuszkodzonego. Po przyniesieniu go do portu *Honfleur*, wydobyto z niego bardzo wielką ilość tranu.— Wychodzący w Paryżu *Magasin Pittoresque*, z końcem r.z. skończył 17ty tom, i rozpoczyna 18, zachowując ten sam system redakcji jak dotąd. Dzieło to ma 46,000 Prenumeratorów. — Malarz Horacy *Vernet*, wyjeżdża do *Rzymu*. — Według statystycznych wykazów, przedstawionych prze Prefekta policji w *Paryżu*, umarło w tymże mieście na *cholerę*, od pojawienia się tej epidemji aż do Października r. z. 10,950 osób.—W tych dniach umarł w *Paryżu* słynny Zegarmistrz *Lepaute*. Jego utworu jest zegar na giełdzie *paryzkiej*, uważany dotąd za najdokładniejszy w swoim rodzaju.

Niemcy.— *Bawarja* na zapytanie *Wirtembergu*, odpowiedziała, że gotową jest przyjść mu w pomoc zbrojnie, jeżeliby tego stan wewnętrzny kraju wymagał. — Hanowerski Minister *Benningsen*, miał oświadczyć w pierwszej Izbie, że *Hanower* nie pośle deputowanych do parlamentu w *Erfurcie*. — Ciekawie oczekują pierwszych postanowień nowej Kommisji centralnej niemieckiej, by zbadać, w jakim duchu działać myśli. — Kwestja niemiecka mniej teraz zajmuje dzienniki; po zatwierdzeniu jednak ustawy pruskiej, zapewne z nową siłą traktować ją będą. — W *Bawarji* przyspieszono pobór rekrutów: to Państwo chce mieć w gotowości wszystkie swe siły na wiosnę.— Wojska saskie tak rozłożono około *Drezna*, że rząd w każdej chwili silnie wystąpić może.— Liczba parafji w *Prussach*, wynosi 37,570. — Zabudowania fabryki *Bolongaro* w *Höchst*, pod *Frankfortem*, mają być zamienione na koszary dla 3000 wojska.

Włochy.— Kommisja Kardynałów mianuje Oficerami w wojsku rzymskiem, tylko ludzi wyprobowanej wierności dla Papieża. — Władza municypalna *Rzymu* z powodu kosztów, wywołanych zajęciem *Rzymu* przez Francuzów, powiększyła opłaty od mięsa i chleba, oraz podatek od nieruchomości. — W *Alessandrji* zdarzyło się kilka wypadków cholery.—Władza municypalna *Rzymu*, zajmuje się ciągle przygotowaniami do przyjęcia Ojca Śgo.—Wojska austr: w *Toskanji* wzmocnionemi zostają.— Hr. *Mastai-Feretti* zaraz po przybyciu do *Rzymu*, konferował z Kardynałami, Ministrami i Dowódzcą francuzkim.— Florencki *Nacionale* donosi, że powrót Papieża znowu na czas nieograniczony odroczonym został. — W. Xżę *Toskański* zabronił maskarad w przyszłym karnawale. — 500 Francuzów w d. 22 z. m. odpłynęło z *Civita-Vecchia* do *Francji*.

Rozmaitości. — Alexander *Dumas*, najpłodniejszy ze wszystkich tegoczesnych francuzkich Autorów, oprócz dzieł różnej treści, w ciągu lat 20tu, napisał samych dram aż 40, z których każda z zadowoleniem, a nie jedna z świetnem powodzeniem, przyjmowaną była. — Na drodze łączącej kolej żelazną pomiędzy *Birmingham* a *Liwerpolem*, zapadło się 7 arkad z nadzwyczajnym łoskotem. Szczęście, że w dniu tym, nie pracowali wcale robotnicy, inaczej nader smutne byłyby wypadki. — Jeden z dzienników francuzkich, opisuje zabawną anegdotę, która o mało nie stała się powodem do rozłączenia nowo pobranych małżonków. Pewien Obywatel żołnierz, z gwardji narodowej, a do tego nowożeniec, zaciągnąwszy wieczorem na służbę, spostrzegł już na odwachu, że zapomniał swojej *képi* (czapeczki), której zwykle używał po domu, albo też wieczorem, dla ochronienia się od kataru, bólu głowy, i t. p. attaków. Zameldowawszy się więc Oficerowi, prosił o pozwolenie wyjścia na chwilę, dla przyniesienia zapomnianej wygódki, do której tak nawykł; ale Oficer wiedząc z doświadczenia, jak trudno zwabić do owczarni podobne owieczki, kiedy raz się z niej wymkną, odmówił tej prośbie, i prosił o cierpliwość aż do czasu zejścia ze służby. Nie było więc co robić, tylko poddać się rozkazowi; że zaś oddział patrolu wykomenderowany na odbycie rontu, do którego i ów młody małżonek należał, przechodził właśnie koło domu jego, przeto zatrzymał swoich kamratów, i postukał do drzwi, by mu otworzono. Na ten hałas uchylono okno drugiego piętra, i dał się słyszeć przyjemny głosek, tłómaczący trudność otworzenia drzwi, z powodu zbyt spóźnionej pory i zimna, które w tym dniu dokuczało. »A więc moje serce, zawołał gwardzista, kiedy nie chcesz mnie wpuścić, to przynajmniej zrzuć mi moją *képi*, bez której na odwachu, trudno mi się będzie obyć.” Życzenie spełniono, okno zamknięto, a patrol udał się w dalszą drogę. Za powrotem zaś na odwach, nowożeniec wydobył poszukiwaną czapeczkę, i wysunąwszy sobie ławkę na środek, rozsiadł się wygodnie naprzeciwko pieca, chcąc cokolwiek zdrzymnąć. Ale zaledwie przystroił głowę, kamraci zaczęli szeptać do siebie, i coraz bardziej śmiać się między sobą. Uderzyło to drzemiącego gwardzistę, i zapytał o przyczynę. »Jakże się nie śmiać do licha, odezwał się jeden ze starszych wiarusów, kiedy bez bitwy awansowałeś na Oficera, a my nawet nie słyszeli o tem.” Gwardzista spojrzał po szlifach swoich, i wzruszył ramionami, nie pojmując żartu, a stary wiarus zdjął mu z głowy *képi* obszytą srebrnym galonem, nad którym była i haftowana cyfra regimentu, stojącego garnizonem w *Paryżu*. Na ten widok, nowożeniec porwał się z ławy jak oparzony, i pobiegł do domu. Cóż się pokazało?.. Oto, że szanowny małżonek bawiąc się w wilję dnia tego w jednej z kawiarni *Paryz-*

kich, i cokolwiek podchmieliwszy sobie, zamiast własnej *képi*, zabrał wychodząc przez omyłkę podobną, ale należącą do jakiegoś Oficera, który również bawił się w temże towarzystwie. Co za piękna lekcja dla Panów Mężów! — W restauracji gość niezadowolony z usługi chłopca (garçon), rzekł: »Mój kochany, powinieneś się ożenić.” »A to dla czego?” »Bo nie jesteś stworzony na chłopca.” — Dwaj podróżujący pieszo zapytali na drodze wieśniaka: »A daleko jeszcze do Lublina?” »Dziesięć mil.” »No to dobrze, to tylko już po pięć mil na każdego z nas wypada.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

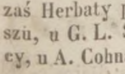
Alexiejew Pułko: z Wilna nr 625; Bajer Maciej Oby: z Nowej Alexandrji nr 625; Byszewski Józ: Urzę: z Ujejsca nr 636/7; Bern Sztabs-Kap: z Rawy nr 625; Chwastow Major z Lublina nr 500; Dal-Trozzo Ant: Oby: z Michałowa nr 414; Baron Frank Porucz: z Bukaresztu nr 634; Gutowski Stan: Radca Koleg: z Falent nr 406; Goldman Juljan Oby: z Końskich nr 1296; Górski Ant: Oby: z Zawady nr 711; Horodyński Romuald Oby: z Metelina nr 455/6; Hausman Rudolf Kup: z Ozorkowa nr 634; Kozłowski Kar: Prezes T. Dyr: Szczeg: z Siedlec; Kurela Rajm: Oby: z Tuły nr 472; Listowski Alex: Kap: z Radzymina nr 2684; Łazarew Pułkow: z Góry Kalwarji nr 625; Miszewski Tymot: Ob: z Naborowic nr 585; Müller Józ: b. Pułk: b. Wojsk Pols: z Gub: Mińskiej nr 625; Niemcewicz Jan Oby: z Rossji nr 1259; Starzyński Edw: Oby: z Rossji nr 1351.

DONIESIENIA.

Pewna Osoba, posiadająca talent muzyczny, może grywać na Fortepjanie do tańca, w czasie teraźniejszych Zabaw Karnawałowych; życzący sobie mieć takową w swoim domu, poinformować się mogą o tem bliżej przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 323, w domu W. Dąbrowskiego, na dole w podwórzu; mieszkanie, Stróż tego domu Rutkowski, wskaże.

Bezżenny, posiadający gruntownie język niemiecki, nadto będący w możności ukształcenia 2ch Chłopców do klassy 3ej w językach i naukach klassycznych, opatrzony rekomendacją moralnego prowadzenia się; zgłosi się pod Nr 1331 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, do Sklepu Piekarza.

Mam honor donieść Szan: Publiczności, że jak każdego roku, tak i teraz, na ten czas otrzymuję nowy transport **HERBATY** chińskiej, po uskutecznieniu zamiany w Kiachcie sprowadzonej lądem na główny Niżegorodzki Jarmark; zkąd właśnie obecnie od pierwszych Domów Handlowych w r. 1849 zakupiłem znaczny transport różnych gatunków Herbaty, pomiędzy któremi jedna nowa familja pod nazwiskiem Kochusyn, nadzwyczajnie dobrą okazała się, którą sprzedaje po cenie funt Rsr. 3, a inne familje w nowych gatunkach po cenie od Rsr. 2 do 4ry funt. Nadmienia przytem, że Herbata z r. 1849, jest znacznie lepszą od zamian poprzednich lat, jak w dobrym swoim smaku, tak w przyjemności zapachu; niezważając nawet na znaczne podwyższenie cen przy zakupie Herbaty, jednakowo sprzedaje takową po cenach dawniejszych. Skład wyłącznie samej Herbaty przy ulicy Senatorskiej w pałacu W. Piotrowskiego Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego. Na prowincji zaś Herbaty pochodzącej z Składu mego, nabyć można: w Kaliszu, u G. L. Sachsa; w Suwałkach, u N. Holanderskiego; w Łęczycy, u A. Cohna; w Sieradzu, u N. Rubinsteina.— D. *Kłapowski.*



FORTEPJAN o przeszło pół 7 oktawy, w najnowszym fasonie z sztabami, za zł. 900; oraz Fortepjan mahoniowy o 6 oktawach, z dobrym tonem, za zł. 470; Paka na fortepjan; tudzież FUTRO Szopy, suknem granatowem pokryte, za zł. 280, są do sprzedania przy uli: Alexandrja, wprost Sewerynowa, w domu Jungmana pod Nr 2769, w dziedzińcu, na 1m piętrze; tamże jest SKÓRA łosiowa.



Pod Numerem 153 przy ulicy Dunaj, są dwa **PANTALJONY** o pół 7miu oktawach, do najęcia. Wiadomość powziąść można w podwórzu na 1m piętrze.

Zawiadamia się niniejszym, iż podpisani od dnia 1go Stycznia 1850 r., oddali w administrację, Fabrykę ŻELAZA i MIEDZI w Koniecpolu, współwłaścicielowi tychże Fabryk Wojciechowi Stępkowskiemu; a zatym wszyscy co tylko z Fabryką Koniecpol mieć życzą sobie stosunki, do tegoż Wojciecha Stępkowskiego udawać się raczą. — w Koniecpolu dnia 1/13 Grudnia 1849 r.— *Zawadzki.* M. *Pożarski.* W. *Stępkowski.* J. *Schindler.* J. *Kwiatkowski.*

MAGIEL angielski, z fabryki Ewansa, w dobrym stanie będący, jest za bardzo pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2191 *b*, przy placu Muranów, na 1m piętrze, gdzie Kancelarja Komisarza.



DOMINA ze świeżej materji, w znacznej ilości, przysposobione na nadchodzące Maskarady; są do wynajęcia za pomierne ceny, w Magazynie Strojów Damskich przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu tak zwanym Potkańskich. — Teodora *Czernich.*

Cztery lub 5 POKOI na dole, jeżeli być może z Wozownią i Stajnią, z meblami lub bez, potrzebne w końcu Stycznia lub w drugiej połowie Lutego. Adres można zostawić w pałacu Hr. And: Zamojskiego przy ulicy Nowy-Świat, u Szwajcara.

Dnia 4 b. m. jadąc sankami z ulicy Sto-Krzyzkiej i rogu Mazowieckiej, na Krakow:-Przedm: do domu Rezlera, wysunęła się **TABAKIERKA** srebrna, i pozostała w sankach. Łaskawy Znalazca raczy oddać do tegoż domu, do Sklepu Jana Szwede, a otrzyma nagrody Zł. 10; na Tabakierce jest cyfra J. S.



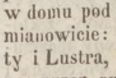
SUMMA Złp. 8000, jest do umieszczenia na hipotekę Domu w Warszawie, lub na Dobra. Potrzebujący takowej, zechce się zgłosić do handlu Win i Korzeni w domu pod Nr 671 *b*, przy rogu ulicy Leszno i Karmelickiej.

Jest do nabycia **GLINA** służąca na wszelkie wyroby garncarskie, oraz dająca się użyć na polepy, za cenę pomierną. Ktoby sobie życzył, raczy zgłosić się pod Nr 549, przy ulicy plac Krasiński, obok Odwachu.

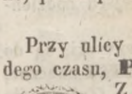
Sąd Policji Poprawczej Pow: Warsz: Wydz: Igo. — W skutek postanowienia Sądu tutejszego d. 19/31 Grudnia r. z. zapadłego, w domu pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, różne przedmiota, a mianowicie: Meble jesionowe, olszowe i sosnowe, oraz Lanszafty i Lustra, w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) r. b. o godzinie 10 rano, przez publiczną licytację spieniężone zostaną.

Sędzia Prezydujący, J. Kuczkowski.

Przy ulicy Alexandrja pod Nr 2778, jest do wynajęcia każdego czasu, **POKÓJ**, z opałem lub bez, na dole od frontu.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, pod Nr 1307 przy ulicy Nowy-Świat, na dole w bramie.



DOM z Ogrodem, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1664, dawniej Zielony Ogród zwany, jest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu; oraz dwie **KRÓW** dobrych. Wiadomość powziąść można na miejscu.

W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania **SALOPĘ** tumakową, wierzchem atłasowym zupełnie nowym, pokrytą. — Tamże znajdują się różne **FUTRA**.

Potrzebne są **PANNY** umiejące dobrze szyć bieliznę. Wiadomość pod Nr 639 przy ulicy Trębackiej, na 1m piętrze od podwórza.

SKŁAD GŁÓWNY OLEJU FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

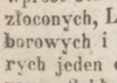
przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, w domu narożnym ulic Krakowskie-Przedmieście i Marjensztadt exystujący.

Mając na uwadze, że bardzo wiele rządnych Domów, dbałych o kupno potrzebych artykułów, nie wiedząc o zaprowadzonych w roku zeszłym przez Administrację Składu odpowiednich drukowanych dowodach, na zakupione artykuły, bez względu na nieprzyjazną porę, wysyłają ze sługami osoby zaufane dla pozyskania rękojmi i o tożsamości objektu, zawiadamia: że ciągle bez przerwy na żądanie, każdemu biorącemu jakikolwiek artykuł chociaż w najmniejszej ilości, a nawet codziennie, wydawane są wspomnione dowody. Lecz ażeby skutek w zupełności odpowiedział celowi, jest rzeczą nieodzownie potrzebną, otrzymaną kartkę za każdym razem zniszczyć, tak, iżby ona nie pozostawała w ręku posłańca, a tem samem nie była powtórnie okazywaną. Oprócz wszelkiego rodzaju OLEJÓW, jako to: **OLEJU** RZEPAKOWEGO RAFINOWANEGO do Lamp, takiegoż rzepakowego wyłącznie do **JEDZENIA** wyrabianego, MAKOWEGO, LNIANEGO; **POKOSTU** skoroschnącego, nabyć tamże można wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku **KNOTÓW** do Lamp, które pewnym są warunkiem do otrzymania dobrego światła: **SMAROWIDŁA** ANGIELSKIEGO do powozów; **KROCHMALU** czystego pszennego konserwującego bieliznę w kilku gatunkach; **KROCHMALIKU** NIEBIESKIEGO; oraz przyrządzonych już **FARB** w rozmaitych kolorach; wszelkich **LAKIERÓW** i **WERNIXÓW**, a to po umiarkowanych lecz stałych cenach. Znaczne Domy i Handle, potrzebujące w większej ilości powyższych artykułów, mogą mieć otwarte conto z odstąpieniem odpowiedniego rabatu.— Zarządzający Składem, Sewerya *Siciński.*

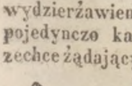
Zarząd Okręgu Naukowego Warszaw:, ogłasza, iż na oprawę Dzieł Bibljotecznych przy Gimnazjach i Szkołach Powiat: w Królestwie, w ogólnej ilości mniej więcej Voluminów 24,200, odbędzie się w Biurze Okręgu Naukowego licytacja, przez opieczętowane deklaracje, w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godz: 11 z rana. Warunki i wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w Biurze Okręgu Naukowego, w godzinach biórowych.

Z powodu wyjazdu, pod Nr 526, ulica Podwal, na 1m piętrze, wprost schodów, są do sprzedania: **OBRAZY** olejne w ramach złoconych, Lustra, Sofa palisandrowa safjanem wybita, Zbiór wyborowych i pięknie oprawnych Książek i Rycin, Zegary, z których jeden elegancki, tualetowy pod kloszem; Wazony marmurowe, Szkła kolorowe i białe w pięknych fasonach; Porcelana i Fajans; Wanna cynkowa i t. p. Wiadomość na miejscu codziennie od 12 do 4 po południu.

W Powiecie Maryampolskim, w dobrach Balwierzyszki, są do wydzierżawienia od Ś. Jana r. b., 3 **FOLWARKI** znaczne, pojedyncze każdy Folwark lub razem wszystkie. Zgłosić się zechce żądający do Administracji tychże dóbr w Balwierzyszkach.



FORTEPJAN palisandrowy, prawie nowy, z 4ma szprejcami, całą platą metalową, z tabą Erarda; oraz Fortepjan mahoniowy o 6 oktaw, z przyjemnym tonem i mocno zbudowany; Futro tumaki pod salopę, Płaszcz niedźwiedziami podszyty, Sanki eleganckie ruskie na jednego lub na dwa konie, i para Szorów angiels:, do sprzedania; ulica Nalewki Nr 2245, w 2ej bramie przy studni, na 1m piętrze, obok schodów.



MAMKA młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, parę tygodni po słabości, życzy sobie wejść w obowiązek do jakiego zacnego domu. Wiadomość pod Nr 937 przy ulicy Zatyłki, na dole.

PIWA Bawarskiego z fabryki Piotra Steinkeller, nabyć można na oxefty i butelki w znaczniejszych partjach, w handlu A. Koelichena przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6.

POSESJA Nr 1118 *b*, w M. Warszawie położona, z 2ch domów frontowych od ulicy Waliców i Ceglanej składająca się, na satysfakcję należytości Skarbowych, w 3-letnią dzierżawę poczynając od d. 1 Stycz: r. b. przez publiczną licytację w d. 28 Grudnia (9 Stycz:) r. b. przed podpisanym Komisarzem, a to o godz: 10 z rana, więcej dającemu, wypuszczoną zostanie.— Ases: Koleg:, *Duczyński.*

Ktoby sobie życzył **KORREPETYTORA** dla młodych ludzi uczęszczających do szkół, niech raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

DOMINA zupełnie nowe, do najęcia w Magazynie Mód, w bramie Wielkiego Teatru.

2500 sztuk **BUDULCU** sosnowego z nasienników, jest do sprzedania w Hołubli, wsi, dwie mil od Siedlec i dwie mil od rzeki Bug.



Zł. 70 nagrody temu, który znajdzie i odda właścicielowi, skradziony złoty **ZEGAREK** cylindrowy, z kapslą złotą, na którym napis: „Odilon a Paris'', z cyferblatem emaljowym, kopertą giloszowaną Bregetowską, z kluczykiem złotym. Kto go odda pod Nr 2471 przy ulicy Nowolipie w domu Przygockiego, P. Wierzbickiemu, otrzyma powyższą nagrodę.

OSOBA uzdatniona do pomniejszej krawieczczyzny damskiej, mogąca przytem wyręczyć w gospodarstwie domowem i dozorze dzieci, może znaleść miejsce w Warszawie zaraz. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 483, w dziedzińcu na lewo, 2gie piętro, w białe drzwi. — Tamże jest do sprzedania **FORTEPJAN** o pół 7mej oktawy, używany, i **PALTO** futrem podbite, z kołnierzem i łapkami tumakowemi.



Dnia 22 z. m. zginął **PIES**, wyżeł, nazwiskiem Bobka, z rasy angielskiej, kudłaty, biały, uszy żółtawe, z łatkami podobnemi na bokach, ogonkiem długim kosmatym. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić do Pisarza Szkół Powiatowych przy placu Śgo Alexandra, pod Nr 1588 i 9, za nagrodą Rsr. 3.



Zginęła z domu Mundersa, na przeciwko Banku, na ulicy Rymarskiej, wczoraj z rana, SUCZKA stara, z wyżełków angielskich, z kasztanowatemi uszami długiemi, z łatkami takiemiż na bokach i ogonem białym kiciastym. Ktoby ją odniósł lub dał o niej wiadomość do tegoż domu, na 2gie piętro, odbierze nagrody Rsr. 4. Ostrzega się zarazem nieprawego posiadacza, że kroki właściwe do odkrycia zgubionego Psa, niepoprzestaną się robić, i że sam sobie będzie winien, odpowiedzialność jaką ściągnie na siebie, za nieprawne przechowywanie cudzej własności.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja. Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Mularz. Młynarz i Kominiarz.*— W czasie Reduty, *Siostra Kacperka. Mazur*, taniec na Sali.

Zawiadamia się JWW. i WW. Osoby życzące sobie grającego na Fortepjanie, na wieczory tańcujące, że o takowym mogą powziąść wiadomość pod Nr 98 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze od frontu.

W SALONIE Z KAPELUSZEM.

Zawiadamiam Szan: Publiczność, iż dziś od godz: 6tej wieczorem, w Zakładzie moim przy ulicy Krakow:-Przedmieście Nro 411, w Ogrodzie, dostać można świeżych Berlińskich **BLUT** i **LEBERWURSZTÓW**; na które Amatorów mam zaszczyt zaprosić. K. *Klopfert.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Grud: (5 Stycz:) 1849/50.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*